

POSTANOWIENIE

Dnia 7 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska

w sprawie z wniosku E. Z.
przy uczestnictwie A. Ł.
o podział majątku wspólnego,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 7 października 2020 r.,
na skutek skargi kasacyjnej uczestnika
od postanowienia Sądu Okręgowego w W.
z dnia 12 marca 2019 r., sygn. akt XXVII Ca (...),

- 1. odrzuca skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od A. Ł. na rzecz E. Z. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego,**
- 3. przyznaje i nakazuje wypłacić radcy prawnemu M. K. ze środków Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w W. kwotę 3600 (trzy tysiące sześćset) złotych powiększoną o należny podatek VAT, tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu A. Ł. w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Uczestnik A. Ł. wniósł skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Okręgowego w W., którym oddalono apelację wnioskodawczynie E. Z. w sprawie o podział majątku wspólnego między wnioskodawczynią i uczestnikiem. Apelacja wniesiona przez uczestnika została odrzucona.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna podlegała odrzuceniu z powodu niespełnienia przesłanki pokrzywdzenia uczestnika zaskarżonym przez niego orzeczeniem Sądu II instancji.

Pokrzywdzenie orzeczeniem (gravamen) jest przesłanką dopuszczalności środka zaskarżenia, chyba że interes publiczny wymaga merytorycznego rozpoznania tego środka (uchwała - zasada prawna - Sądu Najwyższego z 15 maja 2014 r., III CZP 88/13). Zasada gravaminis w postępowaniach nieprocesowych może doznawać pewnych ograniczeń ze względu na właściwą dla tego postępowania zasadę oficjalności i z reguły niepodzielny charakter rozstrzygnięć zawartych w postanowieniach co do istoty sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 1997 r., I CKN 57/97 i z 14 czerwca 2013 r., V CZ 115/12). Przedstawione w skardze kasacyjnej okoliczności, ocenione przez pryzmat przebiegu postępowania i natury sprawy o podział majątku wspólnego, nie prowadzą jednak do wniosku, by w niniejszej sprawie uczestnik dysponował interesem prawnym w zaskarżeniu postanowienia Sądu II instancji.

Odnosząc się do kwestii pokrzywdzenia zaskarżonym orzeczeniem, skarżący wyraził zapatrywanie, że gravamen w postępowaniu nieprocesowym sprowadza się do istnienia okoliczności, o których mowa w art. 510 § 1 k.p.c. W świetle tego stanowiska o interesie prawnym w zaskarżeniu orzeczenia świadczyłby już interes w udziale w postępowaniu nieprocesowym. Pogląd ten należy uznać za nietrafny. Wstępnie wypada wskazać na nieścisłość zapatrywania skarżącego o tożsamości interesu prawnego w zaskarżeniu i gravaminis, czyli pokrzywdzenia orzeczeniem; pokrzywdzenie takie nie jest tożsame z interesem prawnym, lecz jest przesłanką interesu prawnego w zaskarżeniu. Podstawowe znaczenie trzeba natomiast przypisać stwierdzeniu, że spełnienie przesłanki zainteresowania wynikiem postępowania decyduje jedynie o możliwości udziału w sprawie w charakterze uczestnika (art. 510 § 1 k.p.c.), lecz nie świadczy jeszcze o interesie prawnym w zaskarżeniu zapadłego

orzeczenia. Interes ten podlega odrębnej ocenie, uwzględniającej, czy doszło do pokrzywdzenia skarżącego wydanym orzeczeniem (zob. uzasadnienie uchwały - zasady prawnej - Sądu Najwyższego z 15 maja 2014 r., III CZP 88/13, postanowienie Sądu Najwyższego z 15 października 2015 r., II CZ 63/15).

W badaniu, czy wskazana ostatnio przesłanka została spełniona, nie wystarczy, aby wynik postępowania nieprocesowego w ogóle mógł dotyczyć praw określonego podmiotu, lecz konieczne jest, aby konkretne, wydane orzeczenie prowadziło do pokrzywdzenia skarżącego uczestnika.

W rozwinięciu argumentacji zawartej w skardze kasacyjnej skarżący podał, że jest pokrzywdzony kwestionowanym obecnie postanowieniem, ponieważ doprowadziło ono do uprawomocnienia się postanowienia Sądu I instancji, które zapadło w warunkach nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.), a postanowienie Sądu Okręgowego, oddalające apelację wnioskodawczyni, petryfikuje zaistniały stan. Ta argumentacja skarżącego nie mogła jednak okazać się skuteczna. Pokrzywdzenie orzeczeniem (gravamen) zachodzi wówczas, gdy zaskarżone orzeczenie jest obiektywnie niekorzystne dla skarżącego, gdyż z punktu widzenia skutków orzeczenia związanych z jego prawomocnością materialną skarżący nie uzyskał takiej ochrony prawnej, którą zamierzał osiągnąć przez procesowo odpowiednie zachowanie w postępowaniu poprzedzającym wydanie orzeczenia (uzasadnienie uchwały - zasady prawnej - Sądu Najwyższego z 15 maja 2014 r., III CZP 88/13). Jak zauważył Sąd Najwyższy w przywołanej ostatnio uchwale, należy odrzucić zapatrywanie, że pokrzywdzenie występuje także wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie jest wprawdzie zgodne z żądaniem skarżącego, jednakże nie zapewnia mu wszystkich możliwych korzyści, mimo użycia właściwego środka procesowego, lub nie jest zgodne z obowiązującymi przepisami, przez co podważa jego stabilność.

Orzeczenie Sądu II instancji było zgodne ze stanowiskiem, które w postępowaniu apelacyjnym sformułował profesjonalny pełnomocnik skarżącego, wnoszący o oddalenie apelacji (k. 1568, oświadczenie pełnomocnika uczestnika na rozprawie apelacyjnej z 12 marca 2019 r.). Działanie to nie może więc zostać uznane za procesowo odpowiedni sposób dążenia do wyeliminowania z obrotu prawnego postanowienia Sądu I instancji, zapadłego rzekomo w warunkach

nieważności postępowania. Uczestnik w głosie przed zamknięciem rozprawy zajął wprawdzie stanowisko o podstawach uchylenia zaskarżonego przez wnioskodawczynię postanowienia, jednakże stanowiska tego, motywowanego rzekomymi niedostatkami w ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy, nie można uznać za świadczące o interesie prawnym uczestnika tożsamym z interesem wnioskodawczyni, a w konsekwencji - o istnieniu interesu w zaskarżeniu postanowienia oddalającego apelację. Interesy te były w sposób oczywisty rozbieżne, o czym świadczy m.in. zasadniczy wniosek apelacji wnioskodawczyni, ukierunkowany na zmianę zaskarżonego postanowienia zmierzającą do bardziej korzystnego dla skarżącej rozstrzygnięcia o podziale majątku wspólnego.

Odmiennej perspektywy oceny nie stwarza okoliczność, że uczestnik wniósł apelację od postanowienia Sądu I instancji, która została następnie odrzucona. Powoływanie się na interes we wniesieniu skargi kasacyjnej nie może być traktowane jako środek odtworzenia sytuacji, w której uczestnik znalazłby się w razie terminowego wniesienia apelacji. Przywoływana obecnie przez skarżącego nieważność postępowania jest przez sąd uwzględniana z urzędu, a podniesienie argumentacji mającej świadczyć o wystąpieniu nieważności może nastąpić bez względu na to, czy dany uczestnik wniósł środek zaskarżenia. Nie istniały zatem żadne ograniczenia w podnoszeniu na etapie postępowania apelacyjnego racji mających przemawiać za uchyleniem postanowienia Sądu I instancji z powodu wadliwości skutkujących nieważnością przeprowadzonego przez ten Sąd postępowania.

Na marginesie wypada zauważyć, że argumentacja zawarta w skardze kasacyjnej nie świadczy o wystąpieniu w sprawie nieważności postępowania, a w konsekwencji nie przemawia za tezą skarżącego, że Sąd II instancji pominął okoliczność wydania zaskarżonego apelacją postanowienia w warunkach nieważności postępowania. Hipoteza art. 379 pkt 5 k.p.c. realizuje się wtedy, gdy z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów k.p.c., których nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji, strona nie mogła - wbrew swej woli - brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części. Skarżący upatruje

nieważności postępowania przed Sądem I instancji w tym, że wnioskował o niewyznaczenie terminu rozprawy we wrześniu 2015 r., a zawiadomienie o terminie rozprawy wyznaczonym na 1 października 2015 r. doręczono mu (po dwukrotnej awizacji) właśnie w tym czasie, w którym, jak oświadczył, w związku z wyjazdem przebywał poza miejscem zamieszkania.

Zgodnie z art. 214 § 1 k.p.c. rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyżyć. Samo złożenie wniosku o niewyznaczenie terminu rozprawy w danym okresie nie oznacza, że wniosek taki musi być uwzględniony, nawet jeśli jest motywowany przyczynami subiektywnie istotnymi dla strony postępowania sądowego. Zasadność wniosku podlega ocenie, która w badanym przypadku została podsumowana stwierdzeniem przewodniczącego o prawidłowości doręczenia korespondencji uczestnikowi.

Podmiot uczestniczący w postępowaniu nie ma gwarancji uwzględnienia wniosku o niewyznaczenie terminu rozprawy, wobec czego złożenie takiego wniosku nie zwalnia go z podejmowania aktów staranności zmierzających do ustalenia aktualnego stanu sprawy, a w szczególności zbadania, czy ocena żądania dotyczącego terminu rozprawy nie okazała się odmienna od oczekiwań wnioskującego. Wypada wskazać, że w związku z odroczeniem ogłoszenia postanowienia orzeczenie Sądu I instancji zapadło 15 października 2015 r., czyli ponad dwa tygodnie po planowanym powrocie uczestnika do miejsca zamieszkania.

Uzupełniając wypada dodać, że kwestia okoliczności doręczenia zawiadomienia o terminie rozprawy była przez profesjonalnie reprezentowanego skarżącego podnoszona w związku z wnoszonymi zażaleniami, czyli została objęta materiałem sprawy rozpoznawanej przez Sąd Okręgowy. Tezy o wystąpieniu nieważności postępowania skarżący nie formułował w postępowaniu apelacyjnym, w tym w stanowisku zajęтым przed zamknięciem rozprawy przed Sądem II instancji. Jak uprzednio wskazano, profesjonalny pełnomocnik skarżącego wnosił wówczas o oddalenie apelacji, natomiast uczestnik wniosek o uchylenie zaskarżonego postanowienia uzasadniał wadliwościami w ustaleniach

faktycznych. Przedstawione tu racje przemawiają przeciwko uznaniu, że za dopuszczalnością rozpatrzenia skargi kasacyjnej miałby przemawiać interes publiczny, wiązany z zasadą stabilności orzeczeń sądowych.

Dodatkowo warto zauważyć, że wprowadzie orzeczenie, które wydano w postępowaniu dotkniętym nieważnością, jako godzące w zasadę stabilności orzeczeń, może zostać zaskarżone również przez stronę, której nie dotyczą bezpośrednio wadliwości postępowania (uzasadnienie uchwały - zasady prawnej - Sądu Najwyższego z 15 maja 2014 r., III CZP 88/13), jednak ze stanowiska samego skarżącego wynika, że nieważność postępowania miała rzekomo wystąpić wyłącznie przed Sądem I instancji. Niezależnie od sformułowanych wyżej uwag dotyczących okoliczności, którymi skarżący tłumaczył w postępowaniu kasacyjnym wystąpienie takiej nieważności, wypada wskazać, że argumentacja ta nie odnosi się do ryzyka wzruszenia zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego, co także rzutowałoby na ocenę, czy interes publiczny wiązany z zasadą stabilności orzeczeń miałby przemawiać za rozpoznaniem skargi kasacyjnej uczestnika.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, że skarga kasacyjna uczestnika podlegała odrzuceniu jako niedopuszczalna. O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 4 ust. 1 pkt 8 w zw. z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 z późn. zm.). O wynagrodzeniu pełnomocnika z urzędu rozstrzygnięto zaś zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 8 w zw. z § 8 pkt 7 i § 16 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 68).

Z uwagi na powyższe na podstawie art. 398⁶ § 2 in fine w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. orzeczono, jak w sentencji postanowienia.

